

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 lutego 2015 r.,
sprawy **P. P.**
skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 10 lipca 2014 r.
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 21 marca 2014 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zasądzić od Skarbu państwa na rzecz adw. A. S., Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa zł osiemdziesiąt gr), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3) zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z 21 marca 2014 r., skazał P. P. na dwie kary po 3 lata pozbawienia wolności za dokonanie w dniach 30 listopada 2012 r. i 19 stycznia 2013 r. dwóch napadów rabunkowych w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej (art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.), na podstawie art. 46 § 1 k.k.

orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody oraz wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 r. apelacji obrońcy, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok, uznając wniesiony środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca z urzędu, wskazując, że w sprawie wystąpiło uchybienie, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k., oraz podnosząc zarzuty innego rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego. W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w K. w pisemnej odpowiedzi na kasację zażądał jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna - i to w stopniu oczywistym.

Podzielając zawarte w prokuratorskiej odpowiedzi na kasację wywody i nie dostrzegając potrzeby ich powtarzania, co przecież byłoby postąpieniem zbyt dużym, a więc i w jakimś sensie nieracjonalnym, Sąd Najwyższy za celowe uznał jedynie poczynienie kilku uwag, mających kluczowe znaczenie dla takiej, a nie innej oceny wniesionego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Po pierwsze – wysunięta przez oskarżonego na czoło zarzutów kasacyjnych teza o przełamaniu przez Sąd *ad quem* zakazu *reformationis in peius* całkowicie mijała się z prawdą. Skoro Sąd pierwszej instancji ustalił, zresztą prawidłowo, że sprawca już po dokonaniu kradzieży laptopa zaoferował pokrzywdzonej oddanie go w zamian za pieniądze, to Sąd odwoławczy był uprawniony, mimo że wyrok skazujący został zaskarżony wyłącznie na korzyść skazanego, do odnotowania w motywacyjnej części swojego wyroku, że w owo zachowanie P. P., polegające na żądaniu korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy, stanowiło „czyn współukarany”. Taka konstatacja – tu trzeba zauważyć, że zachowanie sprawcy należało raczej określić jak „czynność współukarana” – było niczym innym, jak tylko wytłumaczeniem zastosowania *in concreto* redukcji ocen prawnokarnych. Nie miało to zatem nic wspólnego choćby z minimalnym

pogorszeniem sytuacji prawnej oskarżonego, a w konsekwencji z obrazą art. 434 § 1 k.p.k. Tym samym nie mogło być w niniejszej sprawie mowy o wystąpieniu negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Po drugie – pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego wysunięte zostały – wbrew wyraźnej dyspozycji art. 519 k.p.k. – pod adresem Sądu Rejonowego, ponieważ tylko on prowadził postępowanie dowodowe. Sąd odwoławczy natomiast kontrolował jedynie procedowanie pierwszoinstancyjne i siłą rzeczy nie mógł ani uchybić zasadzie swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), ani regule określającej podstawę faktyczną wyrokowania (art. 410 k.p.k.), ani też wymogom, jakim powinno odpowiadać pierwszoinstancyjne uzasadnienia wyroku (art. 424 k.p.k.). Wielokrotnie już wyjaśniano, że podstawą kasacyjną nie może być, bez wskazania konkretnych przepisów, ogólnikowe powołanie się na art. 2 § 2 k.p.k., który formułuje zasadę prawdy, czy na art. 4 k.p.k., który określa dyrektywę kierunkową, zwaną zasadą obiektywizmu.

Po trzecie wreszcie – trudno oprzeć się wrażeniu, po wnikliwej lekturze skargi kasacyjnej, że jej autor w istocie podjął próbę przeforsowania niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, o którym mowa w art. 438 § pkt 3 k.p.k. Nie sposób inaczej odczytać wszak zapewnień obrońcy, że przebieg obu zdarzeń wyglądał tak, jak przedstawił to skazany w wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania jurysdykcyjnego.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., zwalniając skazanego od uiszczania kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne (art. 624 § 1 k.p.k.). Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji ustalono na podstawie § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).